

Romualda Piętkowa

Pudelek? Polityka? Przybora? : dobór tekstów do analizy na zajęciach językoznawczych

Forum Lingwistyczne 1, 149-162

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pudelek? Polityka? Przybora? Dobór tekstów do analizy na zajęciach językoznawczych

Słowa klucze: kultura, dydaktyka, językoznawstwo, styl, teksty

pamięć kultury zapisana w słowach i archeologii wiedzy codziennej

Skrzydlate słowa II, 2012: czwarta strona okładki

Inspiracją do napisania tego tekstu jest pytanie: W jaki sposób, jeśli w ogóle, dyskurs językoznawczej dydaktyki akademickiej mieści się w dyskursie edukacji kulturowej adeptów nauki, jakimi są studenci? Nie zajmuję się tu jednak treściami merytorycznymi, przewidzianymi dla danego przedmiotu w sylabusach, ale wyborem tekstów dydaktycznych – od izolowanych przykładów do analizy gramatycznej (fonetycznej, słowotwórczej etc.) po teksty wykorzystywane na zajęciach ze stylistyki językoznawczej, języka mediów, retoryki tekstu publicznego etc.

Intencją początkowego passusu tytułu nie jest bynajmniej żart aliteracyjny. Jest on swoistym skrótem myślowym. Nazwy własne: tytuły plotkarskiego portalu internetowego i poczytnego tygodnika opinii oraz nazwisko mistrza słowa stanowią znaki wywoławcze trzech obszarów kultury, z których można wybierać przykłady do analizy na zajęcia. To zestawienie wyraziście wskazuje źródła tekstów, jakimi są: kultura masowa, dyskurs publiczny i kultura wysoka. Czym spowodowana jest taka specyfikacja? Tym, że jak konstatuje Zbigniew Kloch, badający semiotykę dyskursu publicznego po 1989 roku, „dzisiejsza kultura doświadczana jest przede wszystkim jako kultura masowa, popularna. To te właśnie teksty kultury są powszechnie znane, najbardziej widoczne. Telewizja, radio, kino (rzadziej – literatura) konstruuje konwencje, kody, znaki, z którymi obcujemy na co dzień...” (KLOCH, 2006: 13). Potwierdza to Stanisław Gajda, pisząc: „Media – prasa, radio, telewizja, sieć (m.in. Internet) – stały się we współczesnym świecie głównym forum przebiegu procesów komunikacyjnych. Nasze życie jednostkowe i zbiorowe zostało wyraźnie zmediatyzowane” (GAJDA, 2012: 15). Konsekwencją tego są postawione przez niego pytania:

Czy komputer i Internet dają prawdziwą szansę rozwoju podmiotowości i interaktywności? Czy w obliczu ewolucji technik komunikacyjnych i wizualizacji kultury – a tym samym naruszenia dotychczasowej równowagi między słowem a obrazem (na korzyść tego drugiego) – zagrożona jest przyszłość języków werbalnych, alfabetycznych? Czy ze zmianą pokoleniową będzie się nasilała erozja kodu alfabetycznego na rzecz kodu ikonizacyjnego?

GAJDA, 2012: 15

Współczesna polszczyzna jest stylowym tygłem¹, w którym ścierają się różnorodne zjawiska językowe obecne w mediach, reklamie, Internecie, biznesie, polityce i rozrywce. Irena Bajerowa w wykładzie intrygująco zatytułowanym *Piękno contra piękno* zauważa:

Język jest częścią kultury i zarazem jej zwierciadłem, bo wszelkie poważniejsze zmiany kultury muszą znaleźć odbicie w języku. Przenika on całą kulturę i jest jej najważniejszym narzędziem, musi się zatem dostosować do zmian kulturowych. Musi być więc funkcjonalny, taki, żeby ona mogła w swym aktualnym kształcie trwać i rozwijać się. Aby być funkcjonalnym, musi mieć te cechy, jakie cała ta kultura posiada. Jakież są te cechy kultury masowej? Podstawą jest panująca tu tzw. zasada wspólnego mianownika, czyli dostosowanie wszelkich zjawisk kultury do uniwersalnego odbiorcy. A z tego wynikają wszystkie pozostałe cechy, jak prymitywizm, stereotypizacja, homogenizacja i standard.

BAJEROWA, 1997: 14

Współczesna kultura masowa w zmediatyzowanej komunikacji jest zunifikowana, skomercjalizowana, zdeideologizowana i eklektyczna (KŁOCH, 2006: 43). Zmiany w percepcji kultury powodują, że na zajęciach spotykamy się z odbiorcą, którego kompetencja komunikacyjna kształtuje się w rzeczywistości zwielokrotnionej komunikacji. Nie sposób nie zgodzić się z diagnozą Ewy Kosowskiej, że rozbieżność między intencjami nadawcy i odbiorcy, ich odmienna kompetencja komunikacyjna, wielość kodów i iluzoryczność kontaktów komplikuje strukturę komunikacji: „Semantyczna entropia, jaka w konsekwencji towarzyszyć musi wszelkim procesom komunikacyjnym, implikuje wzrost znaczenia subiektywnych procesów poznawczych. Wiążą się one z aktami rozumienia” (KOSOWSKA, 2003: 25; por. też: WARCHAŁA, SKUDRZYK, 2010). Dodajmy, że iluzja istnienia wspólnej wiedzy o świecie² nieobca jest pracownikom w interakcjach dydaktycznych ze studentami. Można by podać wiele przykładów „zdziwień” osób prowadzących zajęcia, wynikających z cechującej słuchaczy nieznamość znaczenia słów, a także nieporozumień komunikacyjnych między uczestnikami komunikacji dydaktycznej. Do teraz pamiętam irytację jednej ze studentek, usiłującej zrozumieć i zapisać w dyktandzie autorstwa Aldony Skudrzyk fragment: *Mehofferowskie słońce majowe*. „Synchroniczne archaizmy” czy „gasnące słowa” nierozumiane przez studentów to *siemiężny, naręcze, rusatka* i wiele, wiele innych zawartych w zbiorach ćwiczeń. Przykładowo, na zajęciach z kultury języka polskiego, gdy w ramach ćwiczeń fonetycznych przedstawia się listę 118 zapożyczeń (MOSIŃSKA-KŁOSIŃSKA, red., 2001: 13–14), wyjaśnienia wymaga aż 30% wyrazów, w tym: *à rebours, a tergo, art déco, autodafe, barachło, déjà vu, écreu, emploi, enfant terrible, erzac, faux pas, fondue, laburzysta, rendez-*

¹ Nawiasem mówiąc, kiedy omawiam ze studentami artykuł Stanisława Gajdy, przezornie pytam o znaczenie słowa *tygiel*, ponieważ na jednych z zajęć studenci, nie rozumiejąc tytułu, przyznali się do nieznamość tego terminu. Podaję definicję ostensywną, prezentując zdjęcie tygla, i przekład interkulturowy, przywołując pojęcie: *melting pot*.

² Trzeba by przywołać koncepcję Alfreda Schütza, który uważał, że każdy człowiek posiada swój świat życia, który przyjmuje za coś oczywistego. Tymczasem ludziom wydaje się, że żyją we wspólnym świecie wiedzy, doświadczeń i doznań. Poznanie procesów społecznych możliwe jest tylko poprzez obserwację interakcji; por. WARCHAŁA, 2003: 56–57.

-vous, richelieu, scherzo, vacatio legis. Autorki objaśniają tylko jeden: *pointer* (rasa psa). Może należałoby przykłady w ćwiczeniach fonetycznych i słowotwórczych objaśniać lub umieszczać je w wyjaśniającym kontekście (oby tylko przypisy nie były obszerniejsze niż tekst właściwy). Można by też kierować się znajomością realiów współczesnych i jako przykład wyrazu z głoską [sz] zamiast *jesziwy* podać *sushi*.

Dobór tekstów³ analizowanych na ćwiczeniach świadczy o zanurzeniu prowadzącego w określonym językowym obrazie świata, przejawiającym się w stereotypach, wartościowaniu i preferencjach, np. politycznych. Żartobliwie nad parafrazą: *Pokaż mi swój tekst, a powiem ci, kim jesteś*⁴, w felietonie *O tym, jak nie okazałem się seksistą* zastanawiał się Piotr Żmigrodzki, kiedy ilustrując orzeczenie szeregowe przykładem *Kobiety płakały i krzyczały*, uświadomił sobie, że może zostać uznany za „seksistę-dyskryminatora” i zmienił przykład na: *Kobiety i mężczyźni płakali i krzyczeli*. Zmianę przykładu skomentował następująco:

Uff, przynajmniej będzie sprawiedliwie. Przecież właśnie chodzi o podkreślenie równości obu płci, tak więc przypisanie zarówno kobietom, jak i mężczyznom tych samych zachowań czyni temu wymaganiu zadość. Dalej wykład potoczył się gładko, a ja w moim przekonaniu dobrze wybrnąłem z sytuacji.

ŻMIGRODZKI, 2005: 27

A jednak i tak pozostał w „iluzji równości płci”, bo przecież z punktu widzenia językoznawstwa genderowego nadal tkwi w „gramatycznych okowach seksistowskiego języka” – *płakali i krzyczeli* to wszak rodzaj męskoosobowy (por. PIĘTKOWA, 2010).

Ciekawe jest też spojrzenie na przykłady tworzone/opowiadane przez autorów prac naukowych: mężczyzn i kobiety, a będące ilustracją zagadnień językoznawczych. Oto dwie próbki, w których o płci autora zaświadcza nie tylko formy gramatyczne, lecz także tematyka i sposób mówienia:

Przykład 1.

A: Jestem głodny. Może pójdziemy coś zjeść?

B: Chętnie. Może do »Paryskiej«? Ten Heniek, którego poznałeś na imieninach Janki, był tam w ubiegłym tygodniu. Mówił, że jedzenie było świetne i niedrogie.

³ Myślę tu o indywidualnym przygotowaniu i opracowaniu tekstów z wielu źródeł: literatury, prasy, telewizji, radia, Internetu, komunikacji urzędowej, naukowej, potocznej; często tekstów aktualnych i ważnych w danym czasie. Znaczną pomocą w przygotowaniu materiału egzemplifikacyjnego i tekstów do analizy na zajęciach są ich zbiory (KITA, 2001; MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA, red., 2001; LOEWE, REJTER, 2002; KITA, SKUDRZYK, 2007; SKUDRZYK, URBAN, 2007; KITA, 2009) i podręczniki (OSTASZEW-SKA, TAMBOR, 2007; TAMBOR, 2007; BARTMIŃSKI, NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, 2009; BARŁOWSKA, BUDZYŃSKA-DACA, ZAŁĘSKA, red., 2010; RUSINEK, ZAŁAZIŃSKA, 2010; WIERZBICKA, WOLAŃSKI, ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, 2008; ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK, 2008).

⁴ To kliszowane powiedzenie występuje w wielu wariantach, będących eksponentami znaczenia przysłowia: *Z jakim przestajesz, takim się stajesz*. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi przypisuje się sformułowanie: *Powiedz mi, jakie książki masz w domu, a powiem ci, kim jesteś*. Inne tego typu powiedzenia to: *Pokaż mi, jak trzymasz filiżankę, a powiem ci, kim jesteś.*, *Pokaż mi, jakie masz pismo, a powiem ci, kim jesteś*.

A: A gdzie to jest?

B: Najwyżej trzysta metrów stąd.

A: No to chodźmy.

TOKARZ, 2006: 15

Przykład 2.

Ja i moja przyjaciółka spędzamy czas na działce. Ona plewi grządki. Ja czytam książkę. Znudziło mi się jednak to czytanie i chętnie już poszłabym sobie. Patrzę na przyjaciółkę przez chwilę i mówię: *Może byś już odpoczęła?* Efekt? Ona skończyła plewienie i mogłyśmy iść. Mówiłam o niej, ale myślałam o sobie. Nie obchodziło mnie tak naprawdę jej zajęcie, nie troszczyłam się o nią szczerze, nie dbałam o jej odpoczynek. Ztroszczyłam się o nią (językowo) po to, aby osiągnąć coś dla siebie.

ANTAS, 1999: 264

Niewątpliwie każdy tekst, a więc również tekst dydaktyczny, jest zakorzeniony w kulturze, w której żyje jego twórca. Ekspozycje otoczenia kulturowego, społecznego, historycznego zawarte są w „tkance tekstowej” (WITOSZ, 2009: 70). Nawet zdania językoznawcze zdradzają świat autora, chociażby wybór imion – Tomasz Nowak w miejsce angielskich *John and Mary* proponuje polskie: *Adam i Ewa*, mówiąc, że imiona powinny być dwusylabowe ze względu na akcent⁵. Dlaczego jednak są to dwusylabowe imiona pierwszych ludzi w świecie biblijnym? Tu warto oddać głos Edwardowi Balcerzanowi, który z właściwą sobie postawą ironii podszytej ludycznością twierdzi:

Osobowość uczonego, wespół z jego prywatnymi skłonnościami, z jego gustem i temperamentem „zużywa się” niejako w samym procesie poznawczym. Nie wpisuje się w system pojęć, nie ingeruje w strukturę opisywanych obiektów. Dzieje się tak, jak chciał Witkacy (choć nie o nauce pisał, lecz o Czystej Sztuce): badacz istotnie nie wnosi do swojego tekstu bodaj kropli „życiowego brudu”.

BALCERZAN, 1982, cyt. za: PIĘTKOWA, 2007: 145

Myślę, że w tekstach wybieranych na zajęcia owego „życiowego brudu” jest wiele. Przywołujemy bowiem czytane przez nas książki, czasopisma, tygodniki i gazety, oglądane programy publicystyczne i rozrywkowe, a także filmy, przedstawienia i seriale. Wprowadzamy odbiorców w nasz świat tekstów, aby ich zainteresować, nauczyć i zainspirować. W 2001 roku pisałam:

Zmieniające się paradygmaty nauki wpływają na zmianę stylu. Jesteśmy świadkami przeobrażeń myślenia, a w konsekwencji poetyki pisania tekstów naukowych, które poza informacją, zdawaniem sprawy z przyjętej koncepcji, zastosowanych narzędzi, przeprowadzonych badań chcą być atrakcyjne dla odbiorcy.

PIĘTKOWA, 2001: 201

⁵ Tak uzasadniał wybór imion w rozmowie ze mną na seminarium w Brennej 24 czerwca 2014 roku.

Takim atrakcyjnym tekstem jest artykuł o polskich językach publicznych (BRALCZYK, WASILEWSKI, 2008). Autorzy, pisząc o wzorcach komunikowania publicznego, omawiają językowe aspekty publicznie manifestowanych postaw wobec świata, rzeczywistości społecznej, relacji międzyludzkich i przedstawiają zespoły cech językowych charakterystycznych dla języków publicznych. Wyróżniają pięć sposobów publicznego mówienia: ideologiczny język narodowy, język populizmu, język poprawności politycznej (oficjalny), język komercyjnego sukcesu i język luzu – wykpiwający cztery poprzednie. Badacze stosują heterogeniczne kryteria do ich opisu. Są to: styl retoryczny, styl funkcjonalny, wzorce i tradycja, kategoria czasu, kategoria osoby, słowa kluczowe, postawa nadawcy, funkcje języka, charakterystyczne cechy tekstu (leksyka, składnia, formy gramatyczne, kompozycja). Omawiane w artykule Bralczyka i Wasilewskiego przykłady tekstów pochodzą z Internetu z września 2005 roku, ale kolejne roczniki studentów na zajęciach ze stylistyki wypowiedzi publicznej i retoryki dyskursu publicznego omawiają znalezione przez siebie przykłady według przywołanych kryteriów, zauważając filiacje i zapożyczenia między zaproponowanymi wzorcami – szczególnie interesujące są opracowania analizujące teksty na ten sam temat lub o tym samym wydarzeniu medialnym. Wśród wyznaczników konstytuujących dany sposób mówienia publicznego autorzy omawianego artykułu wskazują charakterystyczne słownictwo silnie zaksjologizowane: słowa kluczowe, klisze językowe i frazeologizmy. Analizując na zajęciach leksykę dyskursu publicznego, stosuję własną doraźną typologię, która obejmuje trzy kręgi problemów: słowa sztandarowe, skrzydlate słowa i słowa „przenicowane” pod wpływem *political correctness*. Listę słów sztandarowych ustalił Walery Pisarek (PISAREK, 2000, 2002), biorąc pod uwagę czynniki liczebności, porównywalności, systemowości, aksjologii, aktualności i wyrazistości. Zgodnie z kryterium systemowości uporządkował w parę opozycyjne pięćdziesiąt cztery słowa sztandarowe: *aborcja – wartości chrześcijańskie; anarchia – dyktatura; brzydota – piękno; cenzura – wolność; dobro własne – dobro innych; elita – równość; erotyka – rodzina; Europa – Ojczyzna; globalizm – patriotyzm; godność – nauka; klerykalizm – wiara; korupcja – uczciwość; lewica – prawica; luksus – solidarność; lustracja – tolerancja; nowoczesność – tradycja; obcy kapitał – naród; opieka – zdrowie; prywatyzacja – praca; przedsiębiorczość – sprawiedliwość; reformy państwa – bezpieczeństwo; reklama – sukces; samorząd – państwo; socjalizm – kapitalizm; walka – zgoda; zakłamanie – prawda; zazdrość – miłość*. Ze względu na wyznawane wartości, ankietowane osoby zaliczały słowa sztandarowe do mirandów (20 słów) – wartościowanych pozytywnie, i do kondemnowanych (19 słów) – wartościowanych negatywnie. Pośrodku skali znajduje się 15 słów wartościowanych ambiwalentnie, czyli disputandów. W typologii aksjologicznej zastosowany został porządek zaproponowany przez Jadwigę Puzyninę. Do sfery transcendencji należą: *wartości chrześcijańskie (+), wiara (+), klerykalizm (-), aborcja (-)*; do sfery poznawczej: *nauka (+), prawda (+), cenzura (-), zakłamanie (-)*; do sfery moralnej: *dobro innych (+), honor (+), sprawiedliwość (+), uczciwość (+), korupcja (-), lustracja (-)*; do sfery obyczajowej: *nowoczesność (+/-) i tradycja (+/-), reklama (+/-), tolerancja (+/-), walka (+/-), zgoda (+/-)*; do sfery odczuciowej (hedonistycznej): *poczucie bezpieczeństwa (+), luksus (+/-), miłość (+), wolność (+/-), zazdrość (-)*; do sfery witalnej: *erotyka (-), przedsiębiorczość (-), sukces (+/-), zdrowie (+)*. Lista sztandarowych słów reprezentujących pojęcia nieostre znaczeniowo daje wiele możliwości pracy na zajęciach, np. sprawdzanie ich definicji w słownikach, znajdowanie ich w tekstach znaczeń współczesnych i definicji perswazyjnych, a także tworzenie krótkich

tekstów wyjaśniających znaczenie (wzorem mogą być felietony językowe Jerzego Bralczyka). Punktem wyjścia tego typu ćwiczeń może być dokumentacja internetowa współczesnych użyć sztandarowych słów w różnego rodzaju tekstach. Ciekawe są też propozycje studentów uzupełnienia listy słów sztandarowych o nowe, zgodnie z kryterium aktualności i wyrazistości. W latach 2010–2013 były to: *afery, bezrobocie, eutanazja, homofobia, kariera, kryzys, misja, mobbing, popularność, public relations, przyjaźń, show biznes, skandal, zaufanie*. Najwięcej wśród nich jest disputandów, czyli symboli dyskursywnych.

Myślę, że takie wprowadzanie słów sztandarowych ma oprócz poznawczego walor edukacyjny (Nocoń, 2013: 118–121). Warunkowana – między innymi aksjologicznie – intencja oraz kompetencja uczestników komunikacji znacząco wpływa na rozumienie pojęć ważnych dla Polaków. Ważne dla ciągłości kulturowej i historycznej świadomości są także Owidiuszowe skrzydlate słowa, czyli cytaty, które krążą w logosferze dyskursów współczesnych Polaków i istnieją w zbiorowej pamięci. Wojciech Chlebda, pytając: „Czymże jednak są skrzydlate słowa?”, odpowiada: „To, przypomnijmy, te części wypowiedzi indywidualnych, które z takich czy innych względów zostały z owych wypowiedzi przez mówiących wydobyte i społecznie usankcjonowane” (CHLEBDA, 2005: 296). Zauważmy, że ta definicja nie kładzie nacisku na wiedzę użytkowników języka o autorstwie skrzydlatego słowa, raczej skłania się ku rozumieniu go i porozumiewaniu się za jego pomocą. Czy można mówić o swoistym kanonie „minimalnych zdań”, wypowiedzi znanych większości wykształconych Polaków? Taki kanon znajdujemy w zestawie 100 cytatów zaproponowanych przez Wojciecha Chlebdę do opracowania językowego autoportretu Polaków, a także w publikacjach Jerzego Bralczyka. Od kilku lat listę Chlebdy i wybór 100 cytatów Bralczyka (por. aneks, przykład 1.) przekazuję studentom jako materiał dydaktyczny. Czyni on zadość potrzebie sprawdzenia się w indywidualnej lekturze, a także rywalizacji i współpracy, kiedy w grupach studenci piszą teksty zawierające wybrane przez nich skrzydlate słowa, a jako punkt wyjścia kwerendy w Internecie pozwala na odnalezienie ciekawych przykładów użyć danych cytatów w różnych tekstach. Używanie słów w komunikacji wiąże się z ich rozumieniem przez uczestników komunikacji i z porozumieniem między nimi. Istotny w komunikacji jest sposób, w jaki każdy definiuje i rozumie słowa. Ilustruje to następujące ćwiczenie (w formie prezentacji): proszę studentów o zapisanie własnej definicji danego słowa, a potem pytam, czy przypomina ona definicję podaną w prezentacji. I tak, czy *astrologia* to ‘pogański przesąd, że nasze życie zależy od położenia gwiazd’, czy ‘sposób określania cech osobowości’? Czy *autorytet* to ‘człowiek mądrzejszy i lepszy’, czy ‘osoba znana z mediów’? Czy *tradycja* to ‘dobre i ważne rzeczy przekazane nam przez poprzednie pokolenia’, czy ‘śmigus dyngus, wianki świętojańskie i podobne bzdety’? Czy *kultura europejska* to ‘najbogatsza kultura światowa’, czy ‘imperialistyczne zagrożenie dla innych kultur’? To ćwiczenie wprowadza *in medias res* eufemizowania, budowania definicji perswazyjnych, zmiany znaczenia w zależności od postawy i światopoglądu nadawcy, problemów językowych związanych z *political correctness* (por. też aneks, przykład 2.).

Gdybym miała w konkluzji podać cechy dobrego tekstu analizowanego na zajęciach, to zaproponowałabym triadę, tekst powinien być: dobry, mądry i krótki. Dobry, czyli wprowadzający w temat zajęć, ilustrujący omawiane zagadnienia będące przedmiotem analizy, ale i dobry w znaczeniu źródłostowu łacińskiego, czyli *bonus* – ‘poprawny, piękny, skuteczny’, a także dowcipny (PIĘTKOWA, 2000). Mądry, czyli edukujący, dający możliwość twórcze-

go rozwinięcia przez studentów. Krótki – to zalecenie praktyczne wynikające z ograniczeń czasowo-przestrzennych zajęć.

Przykładowo, taki tekst znajdziemy na afiszu⁶ zawiadamiającym o nadaniu Profesor Irenie Bajerowej tytułu Doktora Honoris Causa, znakomity jako punkt wyjścia na zajęciach ze słowotwórstwa nazw żeńskich:

**Tytuł Doktora Honoris Causa
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
otrzyma**



PROFESOR IRENA BAJEROWA

Profesor zwyczajny, wybitny badacz dziejów języka polskiego, współorganizatorka katowickiej polonistyki, długoletni profesor Uniwersytetu Śląskiego, doskonały dydaktyk i wychowawca pokoleń polonistów, krzewicielka idei miłości do języka i ziemi ojczystej jako wartości podstawowych, niezłomna patriotka walcząca o wolność ojczyzny i prawa człowieka.

I tu, *last but not least* – wybierajmy na zajęcia teksty naszych mistrzów, tych, którzy żyją w naszej pamięci, autorytetów, mając świadomość, jak ważne dla uniwersytetu i życia intelektualnego są pamięć i trwanie. Teksty dobre, mądre i krótkie. Oto kilka z nich: Ireny Bajerowej *Piękno contra piękno* (BAJEROWA, 1997), Ireneusza Opackiego *Osobista epopeja narodowa* z wykładów otwartych (OPACKI, 2006), eseje z tomu *Nagrobek ciotki Cili* Stefana Szymutki, podziękowanie Macieja Chowanioka w imieniu stypendystów Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w roku akademickim 2002–2003, laudacje i wykłady z wydawnictw okolicznościowych, jakimi są dokumentacje doktoratów *honoris causa* Stanisława Barańczaka, Tadeusza Różewicza, Walerego Pisarka, artykuły z naszej „Gazety Uniwersyteckiej”.

Zakończę anegdotą. Kiedy na zajęciach poświęconych spójności tekstu omawialiśmy wykład znanej filozof i autorytetu moralnego (SKARGA, 2005), zapytałam studentów, czy wiedzą coś o autorce. Jedna ze studentek, *notabene* studiująca równolegle filozofię (sic!), przypomniała sobie, że widziała ją w telewizji, czyli autorytet to osoba znana w mediach. Leszek Kołakowski⁷ jest bardziej znany, ale pewnie wpływa na to jego obecność w Internecie. Czy byłby na Facebooku? Nie wiem, ale w dyskursie akademickim jest miejsce na multimedialne wykłady, intertekstualną grę z literaturą (por. aneks, przykład 3.) i teksty postaci znanych z mediów: Krystyny Jandy, Olgi Lipińskiej, Agnieszki Osieckiej, Moniki Jaruzelskiej, Magdaleny Środy, Agnieszki Graff, Kazimierzy Szczuki i innych. A że wymieniłam same kobiety, to przypadek!

⁶ Zdjęcie Pani Profesor zostało dodane przeze mnie w prezentacji.

⁷ Przykładowo, porównanie jego wykładu o Sokratesie w formie druku (KOŁAKOWSKI, 2004: 9–15) i nagrania dostępnego na YouTube dobrze ilustruje różnice między językiem mówionym (wygłaszanym) i pisanym (zapisanym).

Aneks

Przykład 1.

Kanon skrzydlatych słów według Wojciecha Chlebdy i Jerzego Bralczyka

CHLEBDA W., 2005: <i>Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne.</i> Opole.	Wybór z pracy: BRALCZYK J., 2004: <i>Leksykon zdań polskich.</i> Warszawa.
<ol style="list-style-type: none"> 1. A imię jego czterdzieści i cztery. 2. A mury runą. 3. A to Polska właśnie. 4. <u>Ala ma kota.*</u> 5. Albośmy to jacy tacy! 6. Alleluja i do przodu! 7. A to nam się wydarzyło! 8. <u>Bagnet na broń!</u> 9. Bądź wierny idź 10. bezinteresowna zawiść... 11. Bić się czy nie bić. 12. boso, ale w ostrogach 13. Brońcie krzyża! 14. Byliśmy – jesteście – będziemy. 15. Cała jesteś w skowronkach. 16. <u>Chcieliście Polski, no to ją macie.</u> 17. chocholi taniec 18. Ciemnogród 19. <u>Ciszej nad tą trumną.</u> 20. cud nad Wisłą 21. Cukier krzepi. Wódka lepiej! 22. czerep rubaszny i dusza anielska 23. Czy warto umierać za Gdańsk? 24. długie, nocne rodaków rozmowy 25. Dobry fachowiec, ale bezpartyjny. 26. dyktatura ciemniaków 27. Europa powinna oddychać oboma płucami. 28. hańba domowa 29. <u>Jak to na wojence ładnie!</u> 30. Jakoś to będzie. 31. Janko Muzykant 32. <u>Jeszcze Polska nie zginęła.</u> 33. kamienie na szaniec 34. Kochajmy się! 35. Kolumbowie 36. Konrad Wallenrod 37. <u>Koń jaki jest – każdy widzi.</u> 38. Kto ty jesteś? Polak mały. 39. ku pokrzepieniu serc 40. kundlizm 41. kwestia smaku 42. <u>Litwo! Ojczyzno moja!</u> 43. <u>Ludzie ludziom zgotowali ten los.</u> 44. <u>matka-Polka</u> 45. <u>Miałeś, chamie, złoty róg.</u> 46. <u>Mysłenie ma kolosalną przyszłość.</u> 47. na paryskim bruku 48. Nasz naród jak lawa. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Aaa, kotki dwa, szare, bure obydwu. 2. Ala ma kota. 3. A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają. 4. Bagnet na broń! 5. Bardziej boli zły sąsiad niż rany. 6. Bar wzięty! 7. Bo w tym cały jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz. 8. Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki otaczał blaskiem potęgi i chwałą. 9. Bóg mi powierzył honor Polaków i Bogu tylko go oddam! 10. Bóg się rodzi, moc truchleje. 11. Cały naród buduje swoją stolicę. 12. Chcieliście Polski, no to ją macie. 13. Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa. 14. Chrząszcz brzmi w trzcinie. 15. Ciszej nad tą trumną! 16. Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie. 17. Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę, kręcąc mordą. 18. Czerwone maki pod Monte Cassino zamiast rosy piły polską krew. 19. Czyń każdy w swoim kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży. 20. Czy się stoi, czy się leży, dwa patyki się należy. 21. Daj, acj pobruszę, a ty poczywaj. 22. Dla Polaków można czasem coś dobrego zrobić, z Polakami – nigdy. 23. Dobrze, dobrze być cysorzem. 24. Ej, ty, na szybkim koniu, gdzie pędzisz, Kozaczce? 25. Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych? 26. Hej, kto Polak, na bagnety! 27. Ideał sięgnął bruku. 28. Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem. 29. Idź złoto do złota, my Polacy w żelazie się kochamy! 30. I ja tam byłem, miód i wino piłem. 31. Jak się da, to się zrobi. 32. Jak to na wojence ładnie, kiedy ułan z konia spadnie!

<p>49. nasza mała stabilizacja 50. Nicea albo śmierć! 51. Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz. 52. <u>Nie oddamy ani guzika.</u> 53. <u>Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.</u> 54. Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość. 55. <u>Nierządem Polska stoi.</u> 56. Nikodem Dyzma 57. O naprawie Rzeczypospolitej 58. odpowiednie dać rzeczy słowo 59. <u>Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek.</u> 60. Pamiętajcie o ogrodach! 61. pani Dulaska 62. państwo bez stosów 63. Paweł i Gaweł w jednym stali domu. 64. Pawiem narodów jesteście i papugą. 65. pięknie się różnić 66. Piosenka jest dobra na wszystko. 67. <u>Polacy nie gęsi.</u> 68. Polak potrafi. 69. Polska – ale jaka? 70. Polska Chrystusem narodów. 71. popiół i diament 72. powszechna niemożność 73. <u>Przebaczamy i prosimy o przebaczenie.</u> 74. Przepijemy naszej babci domek mały. 75. Przeżyliśmy potop szwedzki, przeżyjemy i radziecki. 76. rachunki krzywd 77. radość z odzyskanego śmietnika 78. rozumni szafem 79. Róbta co chceta! 80. skrzecząca rzeczywistość 81. Słoń a sprawa Polska. 82. sny o potędze 83. Sopicowo 84. Spisane będą czyny i rozmowy. 85. straszni mieszczanie 86. szklane domy 87. Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. 88. towarzysz Szmaciak 89. Tylko oni nie chcą chcieć. 90. ukąszenie heglowskie 91. W Polsce, czyli nigdzie. 92. Wanda, co nie chciała Niemca 93. Wasz prezydent, nasz premier. 94. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 95. Wsi spokojna, wsi wesoła! 96. Wyście sobie, a my sobie, każdy sobie rzepkę skrobie. 97. Za wolność waszą i naszą. 98. zapluty karzeł reakcji 99. Zrzucam z ramion płaszcz Konrada. 100. Żeby Polska była Polską.</p>	<p>33. Jam nie z soli ani z roli, jeno z tego, co mnie boli. 34. Jaś nie doczekał. 35. Jest źle, będzie gorzej. 36. Jeszcze jeden mazur dzisiaj, choć poranek świta. 37. Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. 38. Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie. 39. Już był w ogródku, już witał się z gąską. 40. Kiedy ranne wstają zorze... 41. Kończ waść! Wstydu oszczędź! 42. Koń jaki jest, każdy widzi. 43. Krew naszą długo leją katy. 44. Kto ty jesteś? Polak mały. 45. Kup pan cegłę. 46. Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie. 47. Ludzie ludziom zgotowali ten los. 48. Łatwiej kijek zacienkować, niż go potem po grubasić. 49. Miałeś chamie złoty róg! 50. Mieczów ci u nas dostatek, ale i te przyjmuję jako wróżbę zwycięstwa. 51. Miej serce i patrzaj w serce! 52. Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił. 53. Miłe złego początki, lecz koniec żałosny. 54. Młodości, dodaj mi skrzydła! 55. Młoty w dłoń, kujmy broń! 56. Myślenie ma kolosalną przyszłość. 57. Nam strzelać nie kazano. 58. Nędza z biedą z Polski idą. 59. Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość. 60. Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy. 61. Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera. 62. Nie oddamy płaszczka, nawet guzika nie oddamy. 63. Nie pieprz, Pietrze, pieprzem wieprza. 64. Nie rusz, Andziu, tego kwiatka. 65. Nierządem Polska stoi. 66. Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród. 67. Ogary poszły w las. 68. O cześć wam, panowie magnaci, za naszą niewolę, kajdany. 69. Odwaga staniała, rozum podrożał. 70. Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek. 71. Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku. 72. Patrz, Kościuszko, na nas z nieba! 73. Prawdziwa cnota krytyk się nie boi. 74. Precz, precz od nas smutek wszelki! 75. Przebaczamy i prosimy o przebaczenie. 76. Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy. 77. Rozdziobią nas kruki, wrony. 78. Różnij karabinem w bruk ulicy.</p>
--	--

	<p>79. Smutno mi, Boże! 80. Sprawujcie się tak, aby czuli, że umierają. 81. Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam! 82. Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz. 83. Szła dziewczeczka do laseczka, do zielonego. 84. Śmierć frajerom. 85. Święta miłości kochanej ojczyzny, o, czują cię tylko umysły pocziwie. 86. Tam na błoniu błyszczący kwiecie. 87. Tą rzeczą jest honor. 88. Trzeba z żywymi naprzód iść. 89. Włazł kotek na płotek i mruga. 90. Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy. 91. Wolność, Tomku, w swoim domku. 92. W pierwszych słowach mojego listu, niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. 93. Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, polskie go wydało plemię. 94. Wszystko, co nasze, Polsce oddamy. 95. Zachodźże, słońeczko, skoro masz zachodzić. 96. Zastał Polskę drewnianą, a zostawił mrowaną. 97. Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie. 98. Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej, do Ciebie, Panie, bije ten głoś. 99. Zwycięży Orzeł Biały, zwycięży polski ród. 100. Żebyśmy tylko zdrowi byli.</p>
--	---

* Podkreślono cytaty, które zawarte są również w wykazie zdań polskich Jerzego Bralczyka.

Przykład 2.

Ludwik Stomma: *Szczęśliwego Nowego Roku*

Jak widać – gdzie by nie spojrzeć, Nowy Rok [2000] zwiastuje nam wszystko co najlepsze. Pozostawmy już na boku najmniej ważne w wymiarze panspołecznym kwestię naszego starzenia się i zdrowia – na to i tak nie znajdziemy sposobu. Jak jednak uchronić się od innych obmierzłości i strachów, które ścigać nas będą przez najbliższe dwanaście miesięcy? Jeden tylko jest na to sposób. Myśleć pozytywnie. Że zaś myślimy językiem, więc przetwarzajmy go jak najoptymistyczniej. Część roboty w tej mierze jest już odwalona, trzeba tylko kontynuować, a wszystko zmieni się na lepsze. Przecież już dzisiaj:

Wojna z Afganistanem to nie wojna z Afganistanem, ale z „międzynarodowym terroryzmem”, ślepe bombardowania [Serbii] to „chirurgiczne uderzenia”, budowa amerykańskich baz to „misja pokojowa”. Nie inaczej na swojskim, ojczystym podwórku. Kraść to „nadużywać stanowiska dla korzyści materialnych”, „kombinować”, „organizować”, „źle wycenić wartość prywatyzowanego przedsiębiorstwa”, w najlepszym przypadku „zachachmęcić”; łapówkarstwo to „czerpanie dodatkowych korzyści z wykonywanego zawodu”, „uzyskiwanie poparcia”, „gratyfikacja”, „koszt dodatkowy”; wyzysk za grosze – „niezbyt atrakcyjna praca”, „praca dostępna”; bankructwo – „brak płynności finansowej”; bezrobocie – „przymusowa bezczynność zawodowa”, „pozostawanie na zasiłku”; pogarszanie się sytuacji materialnej

społeczeństwa – „drugi etap reformy gospodarczej”; wprowadzenie opłat za studia – „zarabianie na sobie podstawową działalnością”; Cygan – Rom (oficjalne, choć etnograficznie najzupełniej błędne); Żydzi – „wiadomego pochodzenia” lub „nasi” (z odpowiednim akcentem); rozdzielanie kumplom stanowisk – „konfitury”; bezkarność – „immunitet”, „mocna pozycja społeczna”, „silne poparcie”.

A gdyby tak pójść jeszcze troszkę dalej? – Nazwać bezrobocie „średniopłatnym urlopem”, łapówkę – po prostu „prezenterem”, złodzieja – „początkującym biznesmenem”, protekcjonizm – „bratnią pomocą”, Macierewicza – „politykiem o dyskusyjnych poglądach”, bezrobotnych – „klasą średnią”, wystąpienia Leppera – „naruszeniem sztywnej etykiety”. podwyższanie podatków – „wspomaganiem najuboższych”... Wtedy dopiero czulibyśmy się w Rzeczypospolitej „jak w raj”. Jakaż plaga spaść bowiem może na państwo szczęśliwych i zadowolonych z siebie obywateli. Najwyżej śnieg, ale ten stopnieje do wiosny. Dzięki ci, nieoceniona mowo polska! Szczęśliwego Nowego Roku!

СТОММА Л., 2002: *Szczęśliwego Nowego Roku*. „Polityka” nr 1 (2331), s. 90

Przykład 3.

ON: *Wesołe jest życie staruszka, bo we mnie jest seks i rankiem budzę się śliczny, liryczny i apetyczny, a najmilszą dla mnie dolą jest mój solo-byt. Ja – ta odrobina mężczyzny na co dzień, kiedyś bez ciebie byłem tak smutny, jak kondukt w deszczu, pod wiatr. I teraz też najmilsze są mi drobne panie z ogromnym mieszkaniem. Ale zaznaczam, to będzie miłość nieduża, bo dzieci..., to w czasie deszczu się nudzą. Teraz wiem, że jeżeli kochać, to nie indywidualnie. Że lepiej być dobrym i dla męża, niech ma też coś i on, ale to odrażający drab – cóż – nie najlepszy miałas gust, a ta twa rodzina, to po prostu tanie dranie niestychanie. Powiesz mi, że jestem szuja, co to natruł i nabujał, a przecież właściwie, no co, no co, no co ja ci zrobiłem? Więc teraz, gdy patrzę na ciebie, ty nie odmawiaj mi, nie traktuj tak surowo. Co najwyżej przeklnij mnie – intymnie. A wtedy odjadę z tego peronu, no bo jak tu nie jechać na ryby, na grzyby, na lwy by. Gdy wrócę jesienią, och addio pomidory, może będziesz już ciepłą wdówką na zimę.*

ONA: Teraz to już możesz prosić *Luciu wróć, Luciu wróć, Luciu wróć...* Ale ja już nie wołam z balkonu: *O Romeo, czy jesteś na dole?...* Bo *gdy ciemna noc chwyciła nas mocno w pierścionki swych uścisków, ty typem stałeś się upiornym i mamrotałeś: Nie, nie budźcie mnie... I przysły zmysły. A gdy wzywałam SOS dla ginącej miłości i prosiłam: Nie odchodź!, ty wmawiałeś mi, że to: Kutno, okrutne Kutenko, odjęło Ci miłość jak ręką... Kutno..., Kutno?! A ta Tola? Co to jej Portugalczyk Nie zapłacił. Dałeś się nabrać na te jej „Pokochałabym staruszka, bo tych młodych mam już dość...” I co? Gdy wschód zaczął ciut złocić kwiaty, krzyczałaś: „Podła! Na pasku kłamstw mnie wiodła”. Naiwny... Gdy dziewczyna jest jak z kina, to może co najwyżej powiedzieć ci: „Bądź mi tatą, ciało modną okryj szatą...”, albo raczej: „Dziadku, to fajnie, żeś już jest...” Ale smutny jest ten pejzaż bez ciebie, gdy na całej połaci – śnieg. Może gdy znowu zanucisz mi piosenkę, ośmielę cię słowami: „Kaziu, zakochaj się...”, bo piosenka jest dobra na wszystko...*

PIĘTKOWA R., PIĘTKA M., 2014: *Elitarny egalitaryzm Kabaretu Starszych Panów*.

W: REJTER A., red.: *Język Artystyczny*. T. 15: *Język(i) kultury popularnej*. Katowice,

s. 106–107

Źródła

- ANTAS J., 1999: *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków.
- BAJEROWA I., 1997: *Piękno contra piękno*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 4 (40), s. 13–14.
- BARŁOWSKA M., BUDZYŃSKA-DACA A., ZAŁĘSKA M., red., 2010: *Ćwiczenia z retoryki*. Warszawa.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2009: *Tekstologia*. Warszawa.
- BRALCZYK J., 2004: *Leksykon zdań polskich*. Warszawa.
- BRALCZYK J., WASILEWSKI J., 2008: *Polskie języki publiczne*. W: WARCHAŁA J., KRZYŻYK D., red.: *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*. Katowice, s. 273–288.
- CHLEBDA W., 2005: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole
- KITA M., SKUDRZYK A., 2007: *Człowiek i jego świat w słowach i tekstach*. Katowice.
- KITA M., 2001: *Testy z wiedzy o języku polskim dla licealistów*. Warszawa.
- KITA M., 2009: *Wybieram gramatykę! (Dla cudzoziemców zaawansowanych na poziomie C)*. Katowice (wyd. 2. uzup.).
- KOŁAKOWSKI L., 2004: *O co pytają nas wielcy filozofowie*. Seria 1, Kraków [online: www.youtube.com/watch?v=d8b-uzirjia].
- LOEWE I., REJTER A., 2002: *Gra w gramatykę. Ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego*. Katowice.
- MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., red., 2001: *Formy i normy, czyli poprawna polszczyzna w praktyce*. Warszawa.
- OPACKI I., 2006: *Poznać mnie po głosie... Literackie wykłady otwarte*. Katowice.
- OSTASZEWSKA D., TAMBOR J., 2007: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- PIĘTKOWA R., PIĘTKA M., 2014: *Elitarny egalitaryzm Kabaretu Starszych Panów*. W: REJTER A., red.: *Język Artystyczny*. T. 15: *Język(i) kultury popularnej*. Katowice, s. 89–109.
- PISAREK W., 2000: *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność: lata dziewięćdziesiąte*. „Zeszyty Prasoznawcze” XLIII, nr 3–4 (163–164), s. 19–41.
- RUSINEK M., ZAŁAZIŃSKA A., 2010: *Retoryka codzienna. Poradnik nie tylko językowy*. Warszawa (wyd. 2 uzup.; wyd. 1: *Retoryka podręczna, czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*. Kraków 2005).
- SKARGA B., 2005: *O obywatelstwie*. „Gazeta Wyborcza” nr 247 (22.10), s. 12.
- SKUDRZYK A., URBAN K., 2007: *Znaleźć słowo trafne... Stylistyczno-komunikacyjny obraz współczesnej polszczyzny. Materiały pomocnicze do praktycznej stylistyki, kultury języka i pragmatyki językowej*. Katowice.
- STOMMA L., 2002: *Szczęśliwego Nowego Roku*. „Polityka” nr 1 (2331), s. 90.
- TAMBOR J., 2007: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Ćwiczenia z CD-ROM. Warszawa.
- TOKARZ M., 2006: *Argumentacja, perswazja, manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*. Gdańsk.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., 2008: *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.
- ŻMIGRODZKI P., 2005: *O tym, jak nie okazałem się seksistą*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” nr 9 (129), s. 27.

Literatura

- BARŁOWSKA M., BUDZYŃSKA-DACA A., ZAŁĘSKA M., red., 2010: *Ćwiczenia z retoryki*. Warszawa.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S., 2009: *Tekstologia*. Warszawa.

- BRALCZYK J., WASILEWSKI J., 2008: *Polskie języki publiczne*. W: WARCHALA J., KRZYŻYK D., red.: *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*. Katowice, s. 273–288.
- CHLEBDA W., 2005: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole.
- GAJDA S., 2012: *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. W: KITA M., LOEWE I., red.: *Język w mediach. Antologia*. Katowice, s. 15–23.; pierwodruk: BRALCZYK J., MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., red., 2000: *Język w mediach masowych*. Warszawa, s. 19–27.
- KŁOCH Z., 2006: *Potoczność jako codzienne doświadczenie kulturowe*. W: TEGOŻ: *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*. Wrocław, s. 13–38.
- KOSOWSKA E., 2003: *Antropologia literatury: teksty, konteksty, interpretacje*. Katowice.
- NOCOŃ J., 2013: *Styl dydaktyczny – styl dyskursu dydaktycznego*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., red.: *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Kraków, s. 111–139.
- PIĘTKOWA R., 2000: *Humor w dyskursie dydaktycznym*. W: GAJDA S., BRZOWSKA D., red.: *Świat humoru*. Opole, s. 331–338.
- PIĘTKOWA R., 2001: *Paratekst w tekście naukowym – informacja i/lub reklama*. W: WITOSZ B., red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice, s. 201–211.
- PIĘTKOWA R., 2007: *Gatunki paratekstualne wobec prototypu stylu naukowego*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*. Katowice, s. 143–150.
- PIĘTKOWA R., 2010: *O przemianach językowego obrazu świata (JOS) uwag kilka...* W: ACHELNIK A., KITA M., TAMBOR J., red.: *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*. T. 2. Katowice, s. 65–74.
- PISAREK W., 2002: *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Kraków.
- RUSINEK M., ZAŁĄZIŃSKA A., 2010: *Retoryka codzienna. Poradnik nie tylko językowy*. Warszawa (wyd. 2 uzup.; wyd. 1: *Retoryka podręczna, czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*. Kraków 2005).
- WARCHALA J., 2003: *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- WARCHALA J., SKUDRZYK A., 2010: *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.
- WIERZBICKA E., WOLAŃSKI A., ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., 2008: *Podstawy stylistyki i retoryki*. Warszawa.
- WITOSZ B., 2009: *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., 2008: *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.

Romualda Piętkowa

Pudelek? Polityka? Przybora?

Selecting texts for analysis on linguistics classes

Summary

The article describes three spheres of culture which can be used as sources of texts for linguistics classes, evoked by the nicknames mentioned in the title: Pudelek.pl (a gossip website) as a source of mass culture texts, *Polityka* (a widely-read opinion weekly) as an example of the political discourse, and finally Jeremi Przybora (a perfectionist lord of the Polish language) as an example of the highbrow culture texts. The article results from author's own teaching experience. She introduces vocabulary of the public discourse, distinguishing between the "flagship" words, the winged words, and the

Romualda Piętkowa

words that changed their due to the influence of political correctness (i.e. words which were “turned inside out”). Particularly important here seem to be the winged words which, characterized by their condensed form, are able to built both cultural continuity and group identity. Therefore, amongst the selected texts are also those by/about the persons related to university.

Key words: winged words, political correctness, mass culture, linguistics classes